

POSTANOWIENIE

Dnia 21 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2024 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy M. S. skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 234 k.k. i inne,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku z dnia 2 marca 2023 r., sygn. akt VI Ka 1/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 8 października 2018 r., sygn. akt II K 663/14,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

M. S. na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 8 października 2018 r., sygn. akt II K 663/14, został uznany za winnego tego, że w kwietniu i maju 2014 r. w R., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przebywając na terenie Aresztu Śledczego, usiłował nakłonić

G. D. do fałszywego oskarżenia przed organami powołanymi do ścigania przestępstw M. M. i T. B. o popełnienie przestępstw udzielania środków odurzających, usiłując w ten sposób skierować przeciwko M. M. i T. B. ściganie o przestępstwo, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na powiadomienie przez G. D. organów ścigania, tj. uznano go winnym przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 234 k.k. i art. 235 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. - i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 235 k.k. i art. 11 § 3 k.k. został skazany na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, to jest: art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez rażące naruszenie zasady bezpośredniości, a to odczytanie na rozprawie protokołów zeznań jedyne go świadka wymienionego w akcie oskarżenia - G. D. ; art. 192 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 k.p.k. poprzez odstąpienie od przesłuchania świadka z udziałem biegłego psychologa; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 201 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z opinii biegłego i bezpodstawne uznanie, że oskarżony jest autorem grypsów; w konsekwencji obraży w/w przepisów Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mającego wpływ na jego treść.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w Rybniku wyrokiem z dnia 2 marca 2023 r., sygn. akt VI Ka 1/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego M. S., który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez naruszenie:

a/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na zaniechaniu należytego rozważenia przez Sąd Okręgowy w Rybniku zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy, nawiązujących do dokonanej przez Sąd I instancji dowolnej, a nie

swobodnej oceny całokształtu zebranego w toku sprawy materiału dowodowego, w tym nienależytego rozważenia przez ten Sąd okoliczności mających istotne znaczenie dla przyjęcia realizacji przez skazanego M. S. znamion przypisanego mu przestępstwa, w wyniku czego doszło do zaaprobowania przez ten Sąd nieprawidłowej, albowiem przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy w Raciborzu z naruszeniem art. 7 k.p.k. oceny zebranych dowodów i w konsekwencji utrzymania w mocy wadliwego wyroku;

b/ art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie jako podstawy dowodowej dokonywanych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji zaniechanie analizy i oceny zalegających w aktach sprawy dokumentów w postaci karty historii rozmieszczenia w ZK R., dotyczących skazanego (k. 82-86) oraz świadka G. D. (k. 87-89), pomimo, iż dokumenty te wskazują na brak współsądzienia wymienionych w czasie ich pobytu w Zakładzie Karnym w R., a w konsekwencji rażąca dowolność oceny dowodów i przyznanie waloru wiarygodności depozycjom G. D. w zakresie sprawstwa czynu przypisanego skazanemu, w sytuacji gdy obiektywne dowody w postaci dokumentów przeczą zeznaniom złożonym przez świadka, co ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

c/ art. 452 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 2 i 3 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niezasadne pominięcie i brak wydania postanowienia dowodowego w przedmiocie wniosku dowodowego zawartego w treści pisemnej apelacji o przesłuchanie świadka G. D. w obecności biegłego psychologa, z jednoczesnym przeprowadzeniem jego badania na okoliczność ustalenia stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń, w sytuacji, gdy z załączonego do apelacji dokumentu w postaci protokołu rozprawy przed Sądem Okręgowym w Rybniku Ośrodkiem Zamiejscowym w Gliwicach w dniu 31 marca 2017 r. (sygn. akt V K 4/14), odstąpiono od czynności przesłuchania świadka, zaś z pozostałych zebranych w sprawie dowodów wynikają poważne wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, z uwagi na fakt jego wielokrotnych hospitalizacji w szpitalach psychiatrycznych oraz motywacja świadka, a to fakt jego wielokrotnej karalności i chęć skorzystania z dobrodziejstwa art. 60 § 4 k.k., a w konsekwencji obdarzenie depozycji G. D. walorem wiarygodności;

d/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez niesłuszne oddalenie wniosków dowodowych obrońcy postanowieniem z dnia 2 marca 2023 r., które to dowody zmierzały do usunięcia wątpliwości wynikających z niepełnej opinii grafologicznej, w sytuacji gdy sam biegły w treści znajdującej się w aktach sprawy opinii wskazuje, że przekazany materiał porównawczy jest niewystarczający i uniemożliwiający wydanie kategorycznej opinii, zaś zapiski nie wskazują, by skazany miał nakłaniać G. D. do składania fałszywych zeznań, co w konsekwencji doprowadziło do niepełnego w tym zakresie zebrania materiału dowodowego, podczas gdy dowody te miały istotne znaczenie dla weryfikacji prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd, a tym samym ograniczyło prawo do obrony skazanego i jego inicjatywy dowodowej.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego M. S. od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

W odpowiedzi na kasację obrońcy, Prokuratur Rejonowy w Rybniku wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Analiza treści uzasadnienia wyroku Sądu II instancji w porównaniu z treścią zarzutów apelacyjnych nie wskazuje na to, by trafny był zarzut błędnego rozpoznania zarzutów. Nie mogło być uznane za skuteczne w tej sytuacji powtórzenie zarzutów przedstawionych już raz w ramach apelacji do rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Powtarzanie w kasacji tych samych argumentów co w złożonym wcześniej przez stronę zwykłym środkiem odwoławczym (apelacji), stanowi, co do zasady, jaskrawe naruszenie przepisu art. 519 k.p.k. (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2021 r., IV KK 527/20, LEX nr 3114890; z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 18 stycznia 2017 r., III KK 470/16, LEX nr 2242146; z dnia 11 października 2007 r., V KK 240/07, LEX nr 569192; z dnia 3 kwietnia*

2006 r., V KK 307/05, LEX nr 180749). Istotą kasacji jest bowiem wykazanie, że w czasie kontroli odwoławczej doszło do rażących błędów w przebiegu tej kontroli. W szczególności strona może wykazać, że niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.) lub jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagają nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18 LEX nr 2615843*). Wyjątkiem od zakazu podnoszenia tych samych zarzutów w kasacji, co w apelacji, jest więc sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 stycznia 2019 r., IV KK 783/18, LEX nr 2613541; z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 27/17, LEX nr 2335984; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 209/17, LEX nr 2335982; z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 289/17, LEX nr 2427119*). Tymczasem taki przypadek nie miał miejsca w niniejszej sprawie, gdyż Sąd odwoławczy trafnie wykazał w odniesieniu do każdego poszczególnego zarzutu apelacji, dlaczego uznał je za bezzasadne. Analiza uzasadnień wyroków Sądów obu instancji nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że zarzuty kasacji są całkowicie chybione i stanowią jedynie próbę przedstawienia własnych hipotez, nieznajdujących oparcia w materiale dowodowym.

W szczególności w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy odniósł się do podnoszonego obecnie w uzasadnieniu kasacji kwestii niekategorycznego charakteru opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego, stwierdzając, że nie było możliwości uzyskania takiego dowodu, o którego przeprowadzenie wносиła obrona, czego obrońca zdaje się obecnie nie dostrzegać. Sąd odwoławczy dopuścił bowiem dowód z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego i zlecił KMP w R. pobranie próbek od oskarżonego M. S. w tamtejszej komendzie. Jednak tych

czynności nie dało się przeprowadzić z uwagi na oświadczenie oskarżonego, że ma niedowład w obu rękach i nie umie pisać. Oskarżony nie przedstawił jednak żadnej dokumentacji potwierdzającej to schorzenie. Dlatego Sąd odwoławczy odstąpił od przeprowadzenia w/w dowodu, ponieważ nie da się go przeprowadzić. Sąd odwoławczy dopuścił również dowód z opinii biegłego neurologa na okoliczność, czy aktualny stan zdrowia oskarżonego umożliwia mu sporządzenie próbek jego pisma. Oskarżony nie stawiał się do biegłego i nie przedstawił żadnej dokumentacji medycznej, że cierpi na schorzenie neurologiczne. W tej sytuacji nie można uznać, że takie procedowanie doprowadziło do naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez zarzucane niesłuszne oddalenie wniosków dowodowych. Poza tym chociaż w istocie opinia nie jest kategoryczna, to jednak biegły ocenił, że zapisy na grypsach „z wysokim prawdopodobieństwem zostały nakreślone przez M. S.”. Wypada jedynie przypomnieć rzecz wielokrotnie podnoszoną w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a mianowicie, że nie może powoływać się na naruszenie prawa do obrony strona, która sama z tego prawa rezygnuje, bądź - jak w niniejszej sprawie – uniemożliwia przeprowadzenie dowodu, a następnie zarzuca sądowi, iż dowodu tego nie przeprowadził.

Sąd odwoławczy prawidłowo odniósł się również do możliwości uznania za wiarygodny dowód w postaci zeznań G. D. – nawet w sytuacji, gdy nie zeznawał on bezpośrednio przed Sądem. Trafne były wskazania tego Sądu co do tego, że Sąd I instancji czynił liczne starania, aby ustalić miejsce pobytu świadka G. D. , jednak z informacji zarówno Komendy Miejskiej Policji w S. (k. 252), jak i Komendy Miejskiej w R. (k. 254) wynikało, że świadek nie przebywa pod wskazanymi adresami od kilku lat. Ujawnione informacje z systemu NOE-SAD oraz z systemu PESEL-SAD wskazują, że świadek G. D. nie stawia się na rozprawę z powodu nie dających się usunąć przeszkód, a jego miejsca pobytu nie da się ustalić. W tej sytuacji Sąd I instancji słusznie zastosował art. 391 § 1 k.p.k. W aktach sprawy znajdują się liczne dowody na usiłowanie odnalezienia G. D. (k. 254; 248; 249). W końcu na rozprawie w dniu 8 października 2018 r. postanowiono odczytać zeznania tego świadka. Podkreślić należy, że Sąd odwoławczy także czynił starania celem ustalenia miejsca pobytu świadka G. D. , jednak te starania również okazały się bezowocne. W tej sytuacji nie można bezkrytycznie uznać, że doszło do naruszenia

art. 452 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. czy art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., poprzez pominięcie i brak wydania postanowienia w przedmiocie wniosku dowodowego zawartego w treści pisemnej apelacji o przesłuchanie świadka G. D. w obecności biegłego psychologa.

W świetle tego stanu rzeczy, nielojalny jest obecny kasacyjny zarzut skarżącego jakoby „Sądy żadnej z instancji nie przeprowadziły postępowania dowodowego w sprawie”. Słusznie Sąd I instancji uznał za wiarygodne „obszerne i szczegółowe zeznania G. D. , które dodatkowo zostały potwierdzone nieosobowym materiałem dowodowym w postaci wiadomości sporządzanych przez oskarżonego M. S.” - bowiem „Grypsy przekazane przez G. D. potwierdzają jego wcześniejsze zeznania”.

Brak też podstaw by uznać, że proces przeprowadzony w sprawie był „formułkowy” – znajdują się w aktach sprawy zarówno dowody rzeczowe (k. 8), jak i dowody osobowe w postaci zeznań świadków. Sąd I instancji miał na podstawie art. 7 k.p.k. możliwość uznania, że są to dowody wiarygodne. Jest faktem, że uzasadnienie wyroku tego Sądu zostało sporządzone dość lakonicznie, podobnie jak uzasadnienie wyroku Sądu II instancji. Nie doprowadziło to jednak do rażącego naruszenia prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.

Sąd odwoławczy natomiast nie odniósł się do karty historii rozmieszczenia w ZK R. – skoro w apelacji zabrakło takiego zarzutu, nie miał obowiązku się do tej okoliczności odnieść. W istocie, Sąd I instancji nie wziął pod uwagę tego, że karty te, dotyczące skazanego (k. 82-86) oraz świadka G. D. (k. 87-89) wskazują na brak współosadzenia tych osób. Karta historii rozmieszczenia (k. 82-89) została zawnioskowana jako dowód w akcie oskarżenia przez prokuratora (k. 105). Sąd I instancji nie wziął pod uwagę tego dowodu w czynionych ustaleniach faktycznych – chociaż na mocy art. 405 § 2 k.p.k. dowód ten – jako zawnioskowany przez prokuratora w akcie oskarżenia stał się dowodem w sprawie i wykazuje okoliczność przeciwną niż pozostałe przeprowadzone dowody. Jednak w braku takiego zarzutu apelacyjnego nie sposób uznać, że Sąd odwoławczy dopuścił się naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

W istocie jednak, w pewnym zakresie doszło do naruszenia art. 452 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 2 i 3 k.p.k. przez Sąd odwoławczy (jednak nie przez

pryzmat art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.), bowiem Sąd ten w orzekającym ostatecznie składzie jednoosobowym nie ustosunkował się całościowo do wniosków dowodowych zawartych w apelacji obrońcy. Jednak Sąd odwoławczy uczynił to wcześniej, orzekając jeszcze w składzie 3-osobowym (w skład którego wchodził ten sam sędzia, który następnie orzekał jednoosobowo). Wnioski dowodowe zostały przyjęte do rozpoznania, a następnie odroczone rozprawę odwoławczą w celu ich rozpoznania (k. 314). Usiłując uwzględnić wniosek o przesłuchanie świadka G. D. , przeprowadzono rozległe poszukiwania tego świadka – co uwidocznione zostało na kartach 325, 327, 329, 332, 333 i 336. Wniosek ten został ostatecznie oddalony (k. 364v): „albowiem świadek nie przebywa we wskazanych miejscach zamieszkania i przeprowadzenie tego dowodu jest niemożliwe”, co z pewnością nie mogło doprowadzić do naruszenia art. 170 § 1 k.p.k. Sąd II instancji pochylił się również nad wnioskiem o przeprowadzenie opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego. Z przyczyn podanych powyżej jednak zostało wydane zarządzenie sędziego o odstąpieniu od dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego - z uwagi na to, że oskarżony jest osobą niepiśmienną (k. 461). Wniosek obrońcy o przeprowadzenie opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego został oddalony wyłącznie na tej podstawie, że opinii nie dało się przeprowadzić „albowiem oskarżony stwierdził, że nie potrafi pisać” (art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k., k. 543v) – gdyż oskarżony nie zgodził się na podanie próbek pisma ręcznego – konsekwentnie odmawiał podpisywania wszystkich protokołów (k. 69, 377). Usiłowano również przeprowadzić badanie neurologiczne oskarżonego - na okoliczność niemożności pisania (k. 383). W postępowaniu odwoławczym podjęto próbę zrealizowania wszystkich wniosków dowodowych obrońcy ujętych w apelacji, jednak nie było możliwe ich przeprowadzenie z przyczyn od Sądu niezależnych. Wbrew twierdzeniom skarżącego, po ponownym rozpoczęciu sprawy odwoławczej – skutek zmiany składu sądu – k. 545 – Sąd w nowym składzie ponownie pamiętał o tym, by ten wniosek dowodowy obrońcy oddalić. Jednak już wniosek o przesłuchanie i zbadanie świadka G. D. nie został prawidłowo oddalony.

Nie można jednak było uznać, że takie uchybienie stanowiło „rażące naruszenie prawa”, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Takie uchybienia musiałyby bowiem spełniać dwie przesłanki: być rażącymi, a także mieć wpływ na treść

zaskarżonego orzeczenia. „Rażące” naruszenie to takie, które ma charakter wyraźny, niewątpliwy, dający się łatwo stwierdzić, jak również, gdy jego ciężar gatunkowy ma charakter poważny. O „istotnym” zaś wpływie uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia można mówić jedynie wtedy, gdy możliwe jest wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło. Z tego rodzaju sytuacją możemy mieć do czynienia wówczas, gdy zarzuty sformułowane w środku odwoławczym zostaną w ogóle pominięte przez sąd odwoławczy (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.), bądź w sytuacji, w której wprowadzie staną się przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, lecz w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2023 r., V KK 428/22, LEX nr 3592390; z dnia 14 czerwca 2023 r., IV KK 118/23, LEX nr 3581509; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2023 r., II KK 275/23, LEX nr 3593483*). Tymczasem z opisanych powyżej okoliczności jasno wynika, że Sądy obu instancji takiego uchybienia się nie dopuściły.

W podsumowaniu powyższych uwag należy stwierdzić, że nie można było uznać, iż doszło do podniesionych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej. W rezultacie tej oceny zarzuty kasacyjne jawią się jako całkowicie pozbawione podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.

[J.J.]

[ms]